

# GAZETA KATOLICKA

POŚWIECONE INTERESOM POLSKIM W AMERYCE

CHASOPISMO TYGODNIOWE

ZAŁOŻONE W 1871

No. 33.

CHICAGO, ILLINOIS, CZWARTEK, 20go Kwietnia, 1882.

TOM XI.

## EDWARD A. FISHER, POLSKI I CZESKI SĘDZIA POKOJU!

KANCELARYJA:  
Rog HALSTED I MADISON ULICY  
drugie schody nad składem kapeluszy.  
Godziny: od Sej rano do Sej wieczorem.  
Mieszkanie: 305—12th St. w bliskości Halsted.

## GAZETA KATOLICKA

THE POLISH NEWSPAPER OF AMERICA.  
ELEVENTH YEAR.  
It has a larger circulation than all the Polish papers published in the United States combined.

PUBLISHED WEEKLY BY THE  
POLISH LITERARY SOCIETY  
—AT—  
606 NOBLE STREET,  
Chicago, Illinois.

RATES OF ADVERTISING:  
One line once..... 50c.  
One inch once..... \$ 2.00.  
Ten lines one month..... \$ 5.00.  
Afterwards at half price.  
One inch one year..... \$ 20.00.

THIS PAPER may be found on file at Geo. P. Rowell & Co's Newspaper Advertising Bureau, 41 Park Row (Times Building), New York, is authorized to contract for advertisements in the GAZETA KATOLICKA at our best rates.

Mr. J. H. BATES, Newspaper Advertising Agent, 41 Park Row (Times Building), New York, is authorized to contract for advertisements in the GAZETA KATOLICKA at our best rates.

All communications must be addressed to GAZETA KATOLICKA 606 Noble street Chicago, Illinois.

"Entered at the post office at Chicago, Ill., as second class matter."

### KALENDARZ:

CZWARTEK 20 Kwietnia — Agniewski Polie PIĄTEK 21 Kwietnia — Anzela niska. wyz. SOBOTA 22 Kwietnia — Sotera, Kaja i Gabina. NIEDZ 23 Kwietnia — 2 po NW. Wojciecha arc. PONIEDZ 24 Kwietnia — Fidelis Jerzego m. WTOREK 25 Kwietnia — Marka Ewang. ŚRODA 26 Kwietnia — Kleta i Marcela męz.

### Przegląd Tygodniowy.

CHICAGO, 19 Kwietnia, 1882.

Wypadków politycznego znaczenia prawie nie mieliśmy żadnych w ciągu ubiegłego tygodnia. W kongresie nie ważnego nie dokonano. Śmierć pasterza Allena i towarzyszące jej ceremonie pogrzebowe przerwały działalność jego. W senacie wyznaczono po 5000 dol. pensji dla komisarzy, którzy w Utah mają dozierać nad przeprowadzeniem prawa przeciw wieloletniemu Mormonom; wyznaczono dalej 80.000 dol. na żywienie Indian w Terytorium Indyjskim i postanowiono założyć w Omaha mieniec. Senator Vorhees zakończył czynność tygodniową i senatu bardzo gorącą mową, w której wezwał rząd Stanów Zjednoczonych, aby tenże gorliwie strzegł interesów obywateli naszego kraju, gdy takimi znajdują się za granicą.

W izbie posłów przyjęto także bill względem żywienia Indian w Terytorium indyjskim. Najważniejszą wszakże czynnością posłów była obrada nad nowym billem przeciw emigracji chińskiej. Wniosek Page'a, aby emigrację Chińczyków do Stanów Zjedn. zatrzymać na lat dziesięć, został przyjęty. Niezawadnie i senat przyjmie ten sam bill, a wtenczas zobaczymy, czy prezydent powtórnie go odrzuci.

O ile dotychczas prezydent wstrzymywał się od robienia nowych nominacji, o tyle ich teraz sypie całemi tuzinami, a mianuje przedewszystkiem zwolenników Granta czyli tak zwanych stalwartów.

Na radzie ministrów, odprawionej w piątek, obradowano nad kwestją konferencji menniezej w Paryżu i nad tem jak zapobiedz pładze pasterzy była w Arizone. Co tam postanowiono, później doniesiemy.

Bezczelny fakszery i malwersant, kapitan Howgate, który zmarnował przeszło 200.000 dolarów pieniędzy rządowych i za to znajdował się w więzieniu śledczym, uszedł potajemnie. Podejrzanie jest, że mu pozwolono się ulotnić. Na pochwytenie jego wyznaczono 500 dolarów nagrody.

Scoville usunął się już zupełnie od procesu Guiteau'a, pozostał tylko adwokat Reed z Chicago, który chce jeszcze jego sprawy bronić, i który wniósł apelację do Court in Banc, obejmującą 39 stronni druku, pełną protestu przeciw procesowi i wyrokowi sędziego

Coxa. Guiteau siedzi sobie wygodnie w więzieniu i z sprzedaży swoich fotografii i autografów zbiera więcej pieniędzy niż dawniej, gdy był wolnym. Jego siostra, pani Scoville, w sądzie chicagowskim zrobiła wniosek, aby Guiteau'a, jako obłąkanego, wzięto pod kuratelę i opiekowano się jego dochodami. Guiteau sierz się za to na swoją siostrę i nazywa ją publiczną szkodą (public nuisance).

Mason cierpi w więzieniu karnego pod ostrym nadzorem. Za to dla jego rodziny zebrano już 7.000 dolarów.

W legislaturze Illinoiskiej senat przyjął wniosek Whitinga, aby illinoisko-michigański kanał oddać na własność Stanów Zjednoczonych, które w ciągu lat pięciu mają się oświadczyć, czy przyjmą ten podarunek i czy się zobowiążą w taki sposób go poprawić, aby się stał wielką wspólną komunikacją wodną dla kraju. Izba posłów radziła nad tym samym wnioskiem.

Co do kwestyi nowego podziału naszego Stanu na obwody kongresowe i senatorskie został już odpowiedni podział przez komisją od tego wybraną zrobiony. Skoro takowy przez obie izby przyjęty zostanie, nie omisszamy go donieść. Na dziś donosimy, że powiat Cook został podzielony na 4 obwody kongresowe i na 10 obwodów senatorskich.

Obie Izby legislatury Ohiojskiej przyjęły poprawiany w senacie wniosek Smitha, na mocy którego wszystkie szynki i hande wodek i piwa w niedziele będą musiały być zamknięte.

W miejsce Tellera, który został mianowany ministrem spraw wewnętrznych, został wybrany senatorem dla Colorado George M. Chilcott.

Obie Izby legislatury Teksaskiej przyjęły prawo, podług którego na wszystkich kolejach w Teksasie cena jazdy nie ma więcej wynosić, jak 3 centy za jedną milę.

Wielkie burze i ostre mrozy nocne, panujące w ubiegłym tygodniu, zaskoczyły niezmiernie drzewom owocowym w wielu okolicach. Orkany i trąby powietrzne narobiły wiele szkody w powiatach McTurson i Marion w Kansasie, zrzucając nie mało budynków i zabiły wiele ludzi. W Dakocie powódź zerwała wszystkie mosty na rzece Cheyenne w pobliżu Fort Porter, a wielki Sioux River załamał szynki kolei Chicago Milwaukee i St. Paul w pobliżu Bell Rapids.

Powódzie w dolinach Missisipijskich powoli ustępują. Tylko z Louisiany dochodzą nas jeszcze skargi na wielką nędkę. Do utrapienia tamtejszych mieszkańców dołożyła się niemała burza, która w środę ubiegłą panowała w okolicy Morgan City. Zostały tam zniszczone dwa kościoły niemieckie, wiele domów i kilka spichlerzy. W Pendley Station ulewa zerwała wiele domów handlowych i mieszkalnych. W New Iberia zalane zostały wszystkie pomieszkania w pobliżu zatoki a w Hause Point zabrała woda 40 domów. W parafii Iberia przeszło 1500 osób pozabawione zostały schronienia i wszelkich środków do życia.

Strajki robotnicze coraz więcej się rozszerzają. W Lemont Ill. zastrajkowali robotnicy w łamach kamiennych, żądając podwyższenia płacy, w Chicago robotnicy w cegielniach uczynili to samo.

Podczas gdy zarobek ustaje i stąskunki robotnicze coraz smutniej się układają, emigracja z Europy wali się do Stanów Zjednoczonych coraz szerszym korytem. W ubiegłym tygodniu przybyło do New Yorku i Baltimore przeszło 10.000 emigrantów.

Z Natrona, Pa. donoszą nam o niebezpieczeństwie, jakie spotkało rośdka naszego

Józefa Lewandowskiego. W dniu 13 Kwietnia wzniciły dzieci na ulicy z uzbieranych kawałków drzewa ogień, do którego zanadto blisko zbliżyła się jego sześciolatka córka i tak się poparzyła, że wkrótce zakończyła życie. Niechże to będzie przestroga dla matek, aby dzieci samomas na ulicę nie puszczały i bronily od podobnych zabaw. Z ogniem igrać nie moena.

W szpitalu św. Józefa w Syracuse, N. Y. umarł Franciszek Węgrowski. Pozostawił książkę z napisem: Tomasz Węgrowski z Trzeszczowizny albo Adamowe Łąki — innych danych o jego fani i zgd pochodzi nie ma. Przed chorobą pracował w Oneida przy kolej żelaznej.

### Z miasta.

Me Garigle, dyrektor policji i alderman J. H. Hildreth są bardzo chorzy.

Nowa kompania gaza się sformowała i zrobiła podanie do rady miejskiej z prośbą o koneesję. Chce ona dostarczać gazu po \$ 140 do \$ 165 za 1000 stóp kubicznych.

Ospa wciąż jeszcze pomiędzy nami grasuje lubo nie w tak zatrważający sposób jak przed kilku miesiącami. W miejskim szpitalu dla ospowatych wydano służbę cywilną, i oddano ten szpital pod wyłączną opiekę katolickich Sióstr miłosierdzia. Co Bismark na to powie?

W radzie miejskiej zrobiono wniosek, aby każdy wieki mieszkaniemi miasta, od 21 roku wieku swego, zobowiązany był corocznie pracować 2 dni nad poprawą ulic w mieście albo zapłacić \$ 1,50 do kasy miejskiej. Jeżeli wniosek ten przejdzie nataneczni nie mają kapitał przybędzie do funduszu reparacyi naszych ulic.

Rada sanitarna stanu Illinois pomiędzy innymi środkami zamierza założyć kwarantannę nad górnem Missisipi, aby zapobiedz wnoszeniu żółtej febrzy z południa. Podług obrachunków sekretarza znajduje się jeszcze w Illinois 1.000.000 osób nieszczepionych. Ospa zagnieździła się dotąd w 168 rozmaitych tow'ach, które się na 62 (counties) powiaty rozdziela.

W części miasta przez Polaków zamieszkałej, rozboje nocne coraz częściej zachodzą. W ubiegłym tygodniu zakradli się złodzieje do mieszkania Stanisława Badury na Elston ulicy i zabrali 20 dolarów gotówką z komody wraz z rewersem, który się tam znajdował.

Przeciw kartownikom sędzia Gary prowadził wojnę uporczywą, aby plagę tę z miasta wypędzić. W ubiegłym tygodniu cały zastęp karciarzy został na mniejsze i większe kary skazany.

Zamiarem rady powiatowej jest zaprowadzić elektryczne oświetlenie w gmachu powiatowym.

Wieczorem ubiegłej niedzieli mieliśmy przesiłąną zorzę północną. Niebo pogodne sprzyjało szczególnie temu niwzwykłemu u nas zjawisku.

### Wiadomości z Europy.

Wahanie się cara w swojej polityce wewnętrznej i zagranicznej nie uspokaja wcale dworów Berlińskiego i Wiedeńskiego, które widzą, że car nie ma własnej woli i że jest na łasce panawliwostów, którzy całemi siłami dają do wzniesienia wojny z Niemcami. Wiadomości, że stary ojciec kłamstwa i intrygi, jako nazwany Ignatjew, ma iść jako poseł do Francji, jeszcze bardziej zaniepokoiła Europę, gdyż wiadomo, że Ignatjew był sprawcą wojny Tureckiej i że pragnie ją na nowo rozpocząć, szukając przyznierza z Francją. Na szczęście wiadomości ta dotąd się nie potwierdziła. Gorczaków złożył swój urząd jako minister spraw zagranicznych a w miejsce jego mianowany został Giers, przyjaciel pokoju i Niemców. Niemcy też spokojniej odechnęli.

Wewnątrz ruskiego carstwa burzy się i szumi, w gubernii Chersońskiej podnieśli bunt chłopcy i rzucili się nie już na żydów ale na kupców moskiewskich rabując i rozbijając. Z Moskwy samej

wygnano 5.000 żydów w ciągu przeszłego tygodnia. Minister carskiego dworu donosi, że koronacja cara stanowczo nastąpi w Sierpniu w Moskwie, na której obecni mają być wszyscy wysocy urzędnicy i dostojnicy kraju.

Nawet i Polacy będą tam mieli swoją reprezentacyą, bo car mianował z krajów zabranych 10 marszałków szlachty. Uroczystość koronacji będzie trwała dwa tygodnie a koszta jej będą wynosiły 10.000.000 rubli.

Z Niemiec donoszą, że Bismark zapewnił sobie w Bundesradzie większość dla przeprowadzenia monopolu tabacznego. Z Stuttgartu przyszła wiadomość, że król Wirtemberski powrócił na łono kościoła katolickiego i że sam Ojciec św. miał go ochrzcić. Wiadomość ta nie sprawdza się.

W Austrii zaprowadzają surowe środki bezpieczeństwa, aby zapobiedz hecy na żydów. Z Krzywozy i Herocegowiny nie donoszą o nowych starciach z powstańcami, tak iż się zdaje, jakoby Austriakom udało się przytłumić powstanie. Dla tem przelężego uspokojenia tych okolic, Austriacy pozwalają bezkarnie wracać skompromitowanym.

Francya meczy się wciąż jeszcze swoją wojną w Tunisie, lubo ostatnie wiadomości stamtąd brzmią pomyślnie dla oręza francuskiego. Ali Ben Kalifa, nacelnik powstania, z głównemi swojemi siłami cofnął się w granice Tripoli, a plemię Querghama poddało się rządowi francuskiemu.

### Kronika Kościelna.

CHICAGO. W niedzielę drugą po Wielkiejnocy t. j. 23 kwietnia, w kościele św. Wojciecha na Paulina i 17tej ulicy w zachodnio południowej części miasta Chicago, jako w dzień patrona tegoż kościoła, poraz pierwszy za dozwoleniem stolicy świętej wierni w Chrystusie Panu spowiadający i komunikujący się, dostąpią odpustu zupełnego. Uroczystość ta odbędzie się w następującym porządku. W sobotę 22 kwietnia o godzinie pół do ósmej wieczorem pierwsze niepospory i błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem. Rano 23 kwietnia o pół do ósmej Msza św. śpiewana na intencyę Towarzystwa św. Wojciecha, podczas której członkowie wyżej wspomnianego towarzystwa przystąpią do stołu pańskiego o godzinie 9tej. Wszystkie Towarzystwa katolickie tej parafii zgromadzą się koło kościoła, zgd niezwłocznie udadzą się na Blue Island i 16tą ulicę dla spotkania J. W. Arcybiskupa, który łaska wie racy asystował tej uroczystości.

O godzinie 10ej rozpocznie się summa, podczas której będzie miał kazanie W. Ks. Raskiewicz, proboszcz z Otis. Niespory zaś odprawią się o godzinie 5 na wieczór. Podczas mszy wielkiej proboszcz św. Wojciecha sam będzie chodził po kolekcje na pobudowanie kościoła. Nie wątpimy, że parafianie hojną ofiarą się przyczynią do wykończenia swego kościoła.

DYCECZYJE POLSKIE. Z ziemi wygnania, z głębi Rosyi i Syberyi, gdzie nasi Biskupi i kapłani pedzą ciężkie chwile niewoli i oddalenia, dochoodzi wiadomość, że niektórym kapłanom naszym pozwolono wrócić do Syberyi i osiedlić się w każdej innej z gubernii rosyjskich z wyjątkiem ziem polskich. I tak podobno ks. Biskup Borowski opuszcza Perm; jemu wyjątkowo pozwolono osiedlić się w Płocku; znany ksiądz dziekan Piotrowicz, który z apostołską odwagą wystąpił przeciwko intruzowi Żylińskiemu, wraca z Powołenia olonickiej gubernii i osiada w Moskwie, — i wielu innych. Z chwilą komunikowania tej amnestyi ustaje wyplata dotychczasowej pensyi, przynajmniej wygnancom w kwocie 6 rubli na miesiąc, a ponieważ i podróz odbywa się na koszt "należkawionych", przeto nieszczęśliwi kapłani nasi po większej części nie mogą korzystać z wolności zbliżenia się do stron ojczystych.

Pisma katolickie zzywają do składek dla ułatwienia powrotu Czciogodnym kapłanom polskim z Syberii.

Z Jarostawia, miejsca wygnania biskupa Felińskiego, donoszą, że dostojny Pasterz z prawdziwie apostołską odwagą znosi twarde położenie swoje. Zima w tym roku w Jarostawiu była wprawdzie nie tak mroźna, jak w latach dawniejszych, ale za to więcej wnętrza i wilgotna, niż kiedykolwiek, wskutek czego różne tamże panowały choroby.

Ksiądz Paweł Schaff, kapelan w Królewskiej Hucie, zmarł dnia 16 marca w Bytomiu u Sióstr Miłosierdzia, dokąd się z powodu choroby pierwszej przeznosił. Był to kapłan zaony i gorliwy pracownik w winnicy Pańskiej, a chociaż Niemiec z urodzenia, był zdania, iż z ludem polskim należy się w jego języku ojczyzmym porozumiewać, w tymże języku go pouczając, aby oświaty jego nie tamować. Jego nauki drukowaliścmy często w Gazecie Katolickiej. R. i. p.

W Jezupolu zmarł powszechnie szanowany przeor OO. Dominikanów, ks. Dalmaey Uffryjewicz w 70 roku życia. Był to kapłan znany i powszechnie szanowany. Będąc we Lwowie przez lat 9 przeorem, wybierany był dwukrotnie członkiem rady miejskiej. Zmarły sławny był z swoich kazań w r. 1848. R. i. p.

Niemcy. Donoszą z Berlina, że tak samo jak Trewir, Fulda i Wrocław, otrzynali i Paderborn nowego Biskupa. Według wiadomości nadastanych do Germanii, zasiadzie na osieroczonej przy śmierci ks. Biskupa Konrada Martina stolicy nad Paderę ks. kanonik Drobe, dotychczasowy administrator dycecyi. Wyboru tego dokonał Ojciec św. w porozumieniu z rządem pruskim, gdyż trudności, które powstały tak samo w Paderbornie, jak w Wrocławiu, znieuliły tamtejszą kapitałę do złożenia wyboru w ręce Ojca św.

Niestety nie ma widoków, aby ci nowi pasterze rozwinię mogli w dycecyznych swoich błąż czynność pasterskiego urzędu. Ks. Biskup Drobe będzie się musiał do swoich dycecyzan odzywać tak samo, jak jeden z jego współpracowników.

"Tak, macie Biskupa — ale ten Biskup stawia przed wami ze związanymi rękami!"

### ZAWIADOMIENIE od Sekretarza Zjednoczenia.

Towarzystwa Polskie Katolickie Bratniej Pomocy, majace zamier wstąpić do Zjednoczenia P. K. B. P. w A. powinny się zastosować do Artykułu IV, § 2 konstytucyi Zjednoczenia, który brzmi jak następuje:

Towarzystwo, przystępujące do Zjednoczenia, robi w tym celu na swoim posiedzeniu regularnem odezwę do Prezenta Zjednoczenia z przyrzeczeniem wyrażnem że przyjmując konstytucyę Zjednoczenia i będzie ją zachowywać. Do tego dołączają:

a, trzy egzemplarze swojej konstytucyi, potwierdzonej przez Biskupa dycecyzalnego,

b, kopię swego charteru, jeżeli takowy posiada,

c, świadectwo właściwego proboszcza, że Towarzystwo zostaje w jednoci z Kościołem św. Rzymsko-Katolickim,

d, \$5.00 (pięć dolarów) wstępnego. Towarzystwo na powyższych warunkach przyjęte do Zjednoczenia opłaca rocznie od każdego członka po 25 centów, z których 10 centów przeznaczają na utrzymanie kancelaryi Zjednoczenia, dalsze 10 centów na dom Sierót Polskich w Ameryce, a resztę 5 centów na świętopietrze.

Wszelkie korespondencye, listy i pieniądze zebrane w Towarzystwach na rzecz Zjednoczenia, powinny być niezwłocznie przesłane do Sekretarza Zjednoczenia.

Do Zjednoczenia Polsko-Katolickiego Bratniej Pomocy przystąpiło: Towarzystwo Św. Jana Chrzyciela w Chicago, członków 118.

Razem Towarzystw 9 — członków 1412.

JÓZEF KRZEMIEŃSKI,  
Sekretarz Zjednoczenia.  
709 Milwaukee Ave. Chicago Ill.

### KARTY OKRĘTOWE

Na wszystkie Punkta Europy na najlepszych PAROWCACH.

AMERYKI

606 Noble street. Chicago, Ill

Jednocześnie sprzedajemy także bilety na Kolej Żelazną — tak iż podróży opłacić można u nas całą podróż od miejsca wyjazdu aż na miejsce przyszłego pomieszkania.

Dzieci do lat dwunastu płacą połowę, a za niemowlęta nie opłaca się nic. Zgłaszając się po karty okrętowe, należy podać liczbę osób, ich wiek, ich nazwiska i miejsce pobytu. Zgłoszenie się do nas, a chętnie i prędko każdemu usłużymy.

Piszcie do:

JAN BARZYŃSKI, albo: W. SMULSKI,  
B. 125 ST. PAUL, 606 Noble str.  
Howard Co. Nebraska. CHICAGO, Ill

### PRACA-PRACA.

Możecie kupić DOMESTIC lub SINGER maszyny za pewną część gotówki, a za resztę damy wam rzeczy do szycia aby tym sposobem ją wyplacić.

205 South Halsted St.  
3 Drzwi od Van Buren St.

E. Memory, właściciel.

### Wikarysz, Rakowski & Dorszyński

## WIĘLKI SKŁAD POLSKI

gotowych  
UBIORÓW MĘZKICH  
jako i też  
dla młodzieży i chłopców,  
Bielizny, Koszul wierzchnich  
i spodnich, Kohnierzyków,  
Krawatek, Kapeluszków itd.

Zarazem wykonujemy wszelkie obstalunki podług miary i najnowszej mody i po najprzystępniejszych cenach.

Skład nasz znajduje się  
**690**  
Milwaukee Avenue,  
blisko Noble ulicy.

WIKARYSZ, RAKOWSKI & DORSZYŃSKI.

### SOUTH CHICAGO REAL ESTATE

FREY & LENDER,  
Ofis: Naróznik Commercial i South Chicago aves.  
w South Chicago Ill.

Posiadłość gruntowa pod fabryki, handel albo mieszkanie. Loty sprzedajemy po \$150.00 i wyżej.

Prowadzimy Real Estate biznes przeszło dziesięć lat w tem mieście, a zatem wszyscy żyjący nabyli sobie jaką posiadłość, najlepiej zrobić, jeżeli do nas przystępnie się zgłoszą.

### REAL ESTATE AGENT

JOHN BARZYŃSKI,  
w St. Paul, Howard, Co., Nebraska,  
letter box 125.

Wybiera i sprzedaje i kupuje grunta w Nebraska, w powiatach Howard, Valley, Sherman Greeley i zaliczania wszelkie interesy gruntowe w koloniach polskich. Kto chce kupić sobie farmę w Nebraska zawczasu, niechaj się zgłasza listem do niego, pod adresem: St. Paul Nebraska L. B. 125

### MENEELY BELL FOUNDRY.

Znana z zasług publiczności od roku 1826. Dostarcza dzwony dla Kościołów, Kaplic, Szkół, Straż ogniowych, oraz wszelkich innych tego rodzaju przedmiotów.

MENEELY & CO., WEST TROY, N. Y.

WYDAWANE PRZEZ  
Polskie Literackie Towarzystwo  
w Chicago, Ill.

Przemiar roczny w Stan. Zjed. \$2 00  
do Kanady i Meksyku 2 00  
do Ameryki Połudn. 3 00  
do Ameryki Północn. 4 00  
Przesyłka pocztowa opłaconą naprzód przez  
wydawcę.

CENY OGŁOSZENIOWYCH  
Od cała druku za 3 miesiące \$3 00  
za 6 miesięcy 5 00  
za 12 miesięcy 10 00  
POZUKIWIANIA opłacone muszą być na  
naprzód. Jeżeli nie są zbyt długie, kosztują 50  
centów za jeden raz, a 75 centów za dwa razy.

PANOW ABONENTÓW upraszamy, aby  
nie żalali od nas długiego kredytu. Kto może,  
niech plać naprzód. Osobom pewnym chętnym  
kredytować, nie są dłużej niż 3 miesiące.

Paniowie abonenci raczą adreś swego  
wzruszenie podawać, przy zmianie pomieszczenia  
poprzednie miejsce pobytu swego wymienić  
swego nazwiska w liście do nas pisanych  
nie opuszczając, a kto nie potrafi skrócić po-  
ręcznie napisaną swego adresu, niech się z tem  
uda do takiego, co umie.

Kto żąda od nas odpowiadania na koresponden-  
cję swoją, drogą prosimy, aby w liście swoim do  
nasz postawił 8 centów.

Wszelkie listy, pisma, korespondencje  
muszą być adresowane.

GAZETA KATOLICKA  
606 Noble str. CHICAGO, ILL.

APROBATYWA  
MILWAUKEE, Wis. 26 Listopada, 1880.

Sumiennie przekonani, że polska GAZETA  
KATOLICKA, wychodząca w Chicago, stoi  
pod dobrą i prawdziwą katolicką  
przewodnictwem, sądzimy, że możemy ją  
Polakom-katolikom jak najbardziej do  
czytania zalecić.

Michał Heiss,  
Arcybiskup w Milwaukee.

St. PAUL, Minn. 30 Stycznia 1882.

Mamy to sobie za miły obowiązek Polakom-  
Katolikom naszej decepcji zalecić  
Polską KATOLICKĄ GAZETĘ, której zadaniem  
jest odwracać skłódlawy wpływ  
pism niewiernych i strzedz wiary św. w  
duchy i w sercu ludu Polskiego w Stan-  
nach Zjednoczonych.

Tomasz L. Grace,  
Biskup w St. Paul.

GREEN BAY, Wis. 5 Lipca 1880.

Zalecamy niniejszym wychodzącą w  
Chicago i w duchu Kościoła Katolickiego  
wydawaną GAZETĘ KATOLICKĄ wszystkim  
Polakom Katolikom naszej decepcji i  
życzymy jej jak największego rozszerze-  
nia udzielając zarazem chętnie naszego  
błogosławieństwa temu przedsiębiorstwu.

Franciszek Kwawery,  
Biskup Greenbayski.

St. CLOUD, MINN. 16 Sierpnia 1881.

Naszemu poczciwemu ludowi polskiemu  
polecamy niniejszym GAZETĘ KATOLICKĄ,  
wydawaną w Chicago przez Pol-  
skie Towarzystwo Literackie.

Rupert Seidenbush,  
O. B. Biskup.

St. PAUL, MINN. 30 Stycznia 1882.

Wielebny i drogi Ojciec!  
Zaczynam aprobatę dla GAZETY KATOLICKIEJ  
od J.W. Biskupa Grace. Spodziewam się,  
że jest taka, jakiej sobie życzy-  
cie, — i ja także żyję Waszemu  
przedsiębiorstwu wszelkiej pomyślności.  
Dobre katolickie pismo jest niezmiernie  
potrzebne dla Waszego ludu, i wszyscy  
kapłani i biskupi powinni wesprzeć Was  
swą przychylnością.

Wasz szczerzy  
J. Ireland, biskup.  
Do W. O. LEOPOLDA MOCZYŃSKIEGO.

LA CROSSE, Wis. 11 Października 1881.

Znaszę wydawców GAZETY KATOLICKIEJ  
dotychczas, jestem przekonany, że  
pismo to pod ich kierownictwem tchnie  
duchem prawdziwej katolickości, dla tego  
chętnie mu udzielam aprobatę i z ser-  
cem życzę, aby to pismo ponajdłużej  
Polakom Katolikom szczególnie i lic-  
nie koło czytelników. Zezwalam na to, aby  
imię moje dołączone zostało do imion  
Arcybiskupa M. Heissa i Biskupa Fr. X.  
Krautera. Oby błogosławieństwo  
Boże towarzyszyło przedsiębiorstwu i  
pracy waszej.

Kilian C. Flasch,  
Biskup w La Crosse.

CZWARTEK, 20go Kwietnia 1882.

**Sprawa polska.**

Wielebny i drogi Ojciec!  
Zaczynam aprobatę dla GAZETY KATOLICKIEJ  
od J.W. Biskupa Grace. Spodziewam się,  
że jest taka, jakiej sobie życzy-  
cie, — i ja także żyję Waszemu  
przedsiębiorstwu wszelkiej pomyślności.  
Dobre katolickie pismo jest niezmiernie  
potrzebne dla Waszego ludu, i wszyscy  
kapłani i biskupi powinni wesprzeć Was  
swą przychylnością.

Wielebny i drogi Ojciec!  
Zaczynam aprobatę dla GAZETY KATOLICKIEJ  
od J.W. Biskupa Grace. Spodziewam się,  
że jest taka, jakiej sobie życzy-  
cie, — i ja także żyję Waszemu  
przedsiębiorstwu wszelkiej pomyślności.  
Dobre katolickie pismo jest niezmiernie  
potrzebne dla Waszego ludu, i wszyscy  
kapłani i biskupi powinni wesprzeć Was  
swą przychylnością.

Wielebny i drogi Ojciec!  
Zaczynam aprobatę dla GAZETY KATOLICKIEJ  
od J.W. Biskupa Grace. Spodziewam się,  
że jest taka, jakiej sobie życzy-  
cie, — i ja także żyję Waszemu  
przedsiębiorstwu wszelkiej pomyślności.  
Dobre katolickie pismo jest niezmiernie  
potrzebne dla Waszego ludu, i wszyscy  
kapłani i biskupi powinni wesprzeć Was  
swą przychylnością.

Wielebny i drogi Ojciec!  
Zaczynam aprobatę dla GAZETY KATOLICKIEJ  
od J.W. Biskupa Grace. Spodziewam się,  
że jest taka, jakiej sobie życzy-  
cie, — i ja także żyję Waszemu  
przedsiębiorstwu wszelkiej pomyślności.  
Dobre katolickie pismo jest niezmiernie  
potrzebne dla Waszego ludu, i wszyscy  
kapłani i biskupi powinni wesprzeć Was  
swą przychylnością.

Wielebny i drogi Ojciec!  
Zaczynam aprobatę dla GAZETY KATOLICKIEJ  
od J.W. Biskupa Grace. Spodziewam się,  
że jest taka, jakiej sobie życzy-  
cie, — i ja także żyję Waszemu  
przedsiębiorstwu wszelkiej pomyślności.  
Dobre katolickie pismo jest niezmiernie  
potrzebne dla Waszego ludu, i wszyscy  
kapłani i biskupi powinni wesprzeć Was  
swą przychylnością.

starych między Rosyją a Niemcami.”  
Wystąpienie to Moskiewskiego Telegra-  
fu z propozycją pojednania się Rosyji  
z Polakami doznało bardzo sympatycz-  
nego przyjęcia w całej prawie prasie  
rosyjskiej. „Dziennik moskiewski —  
pismo tak nieprzyjazył dawnej Polakom  
Odeski Wiestnik — wypowiedział w  
tych słowach przekonanie, które ma li-  
cznych zwolenników między Rosyanami  
i które podzielać musi każdy trzeźwo  
patrujący w przyszłość patriota, znający  
bieg dziejowych wypadków i oceniający  
siły istotne stósunki bez uprzedzenia. A  
jeżeliby kiedykolwiek miała nastąpić  
chwila, aby Polska, ciesząc się najob-  
szerniej samorządem, była dla nas  
przejazdem, a tem samem naszą podpora-  
prawy niemieckim zachciankom, to  
chwila ta powinna się teraz pojawić.  
Jest ona w danych stósunkach chwila  
stanowczą... Każde zaś zwlekanie i  
odnoszenie tego dziejowego momentu,  
gdy wróg od dawna uzbrojony stoi u  
naszego progu, wyczekując tylko przy-  
janej chwili do napadu — stał się  
morem zgubnym dla nas a może i dla  
Polaków.” — Wystąpienie dzienników  
rosyjskich i ich uznanie konieczności po-  
jednania się z Polakami, są to głosy  
tylko dziennikarskie, wypowiedziane  
pod wpływem strachu, ogarniającego  
całe społeczeństwo rosyjskie; zaśgają  
one w każdym razie na zanotowanie, i  
to tem więcej, że wiadomą jest rzecz,  
co dziś w Rosyi wydaje instrukcje  
prasie rosyjskiej.

Co znówu w Niemczech myślą o  
sprawie polskiej, donoszą o tem z Ber-  
lina do Kur. Pozn. jak następuje:  
„Podczas toczących się obrad nad  
statem ministerstwa kultu w sejmie  
prasa znaczną część debat zajęła  
sprawą polską. Z całego postępowania  
ministra Gosslera i komisarzy rządowych  
wnioskowała można, iż za kulisy  
działa się coś, co sprawy polskiej  
dotyczy. I rzeczywiście slychac, iż  
owe wielce polityczne wywody pana  
ministra Gosslera, dawane w odpowie-  
dzi na skargi postów polskich, polegają  
na instrukcjach, jakie ks. Bismark  
przesłał ministrowi Gosslerowi ze  
względu na obecny i przyszły stan rzeczy  
w Rosyi.

Ażeby Rosyja łatwiej trzymała w  
szachu, ma ks. Bismark mieć na myśli  
odbudować Polskę, lecz nie w gran-  
icach z r. 1772, — mianowicie nie chce  
wcale słuchać o oddaniu W. Ks. Po-  
znańskiego i Prus. Ażeby zaś pozostaw-  
nie przy Prusach dzielnicę, nie myślały  
o połączeniu się zresztą dzielnic, po-  
zostających dziś pod berem rosyjskim  
i austriackim, mają dzielnicę pozostają-  
cą pod berem pruskim być z całą  
germanizowane. Tak przynajmniej o-  
powiada sobie w sferach sejmowych.  
Przypominamy, że kwestya polska  
już od dawna zajmuje ks. Bismarka,  
jak zresztą to widzimy z powodów  
przez niego wyulsonowanych, dla których  
rozpoczął walkę kulturową. Tem się też  
wytłómaczy, że kanclerz tak ogromnie  
się lęka rozbudzenia polskiego ducha  
na Śląsku.”

Do liczych głosów podnoszących się  
obecnie w sprawie polskiej zapisujemy  
kilka artykułów dzienników europejskich.  
Dziennik włoski L'Epoca pisze:  
„Przypadek, los, fatum — pisze  
dziennik — to wszystko, co tajemnym  
jakimś i niezbadanym przypisujemy  
potęgom, to wszystko jest tylko prostym,  
logicznym następstwem i nieuchronnym  
wynikiem prawidłowego działania sił  
fizycznych, mechanicznych, moralnych  
i psychologicznych. Toż i w rozwoju  
politycznych wypadków, gdy głębiej  
w rzeczy wnikać zechcemy, wszystko  
okaże się koniecznym skutkiem danych  
przyczyn i logiczną premisów konse-  
kwencyą. Taką koniecznością, której  
jasno i trzeźwo patrzeć polityk zaprze-  
czyć nie może, jest odbudowanie Pol-  
ski. Ta Nioba między narodami, tylo-  
krotnie mordowana, która trzy północne  
mocarstwa naprzeciw z rządu żyjących  
wykreślił usiłowały — powstaje z gro-  
bu, w który ją zamknięto, i dąży do  
odzyskania niepodległości.

Strumienie krwi, które tyle razy  
zmwały ulice Warszawy, przepielone  
zawziętego wzięcia, zaludnione wygnancami  
pustynie, znieważane lat tyle uczucie  
religijne i narodowe, to wszystkie bez-  
prawia podlegają tylko ogień święty w  
serech Polaków i pragnienie wolności.  
Idea niepodległości przeżyła wzięć i  
męczenników i zajaśniała w żywym  
świecie piśmiennictwa i w niepokonanym  
dzielności narodu patriotyzmie.

Oto dziś już przeżyła i mocarstwa  
rozbiorewo ważność i pożytek zjednania  
sobie Polaków.”  
Tu wymienia L'Epoca czynione przez  
owe mocarstwa usiłowania, by zjednać  
sobie Polaków a potem konkluduje:  
„Ale tak, czy owak, tylko męztwo i  
patriotyzmowi Polaków zawdzięczać bę-  
dzie Polska niepodległość swoją.”

W obecnej sprawie europejskich  
komplikacji nowa tedy wchodzi w szranki  
siła, sympatyczna i godna kochania,  
która nie mało zaważy na szali wypad-  
ków.  
Witamy ją, witamy serdecznie! wita-  
my z tem większą radością, że powstaje  
w imię prężniejszej zasady narodowości,  
że świadczy, bardziej niż samo świad-  
czyłoby odbudowanie — o żywotności  
i sile niesieczęśliwego a tak nam sym-  
patycznego narodu.”

Włoska La Riforma pisze: „Odbu-  
dowanie państwa polskiego przez jedno  
lub drugie z mocarstw, które je roze-  
brały, dokonane we własnym ich inte-  
resie i użyte za broń przeciw dawnym  
sprzymierzeńcom i wspólnikom, byłoby  
jednym z najmymniejszych triumfów  
dla zasady praw narodowości-  
wych. Wykazaloby jeżesz raz, że po-  
szanowanie sprawiedliwości jest nawet  
niezbędną potrzebą dla mocnych i gwał-

towników, gdy w końcu sami uznać  
muszą, że czyni nieprawne spełnienie  
obracają się na ich szkodę.”  
„Otoż jeżeli obecnie mocarstwa nie  
przystępują wprost do odbudowania Pol-  
ski, to niemniej jest pewnem, że wśród  
wielu objawów, które się ukazują na  
powierzchni, wśród wielkiego fermentu  
kwestyi wschodniej, do wielce interesu-  
jących należy również ten, że mówią  
wszędzie o Polsce jako o kwestyi ży-  
wej.”

„Nietrzeba być zresztą prorokiem, aby  
przewidzieć, że w wielkim wstrząśnię-  
ciu wschodniej Europy, będzie ciągnę-  
ła mowa o Polsce, naprzód dlatego, że  
narodów żyjących materialnie nie moż-  
na nigdy uważać stanowczo za polity-  
cznie umarle, powtórze zaś dlatego, że  
same powody, które doprowadziły Ro-  
syję, Austryję i Prusy do rozobrazenia Pol-  
ski, zmuszą teraz owe mocarstwa do od-  
budowania jej w ten lub inny sposób.”

Omówiwszy następnie najświetszemu ob-  
jawy ze strony Rosyi, które uważa za  
chętę zjednoczenia sobie Polaków, a nastę-  
pnie cały dotychczasowy stosunek tych-  
że do Austrii, La Riforma tak kończy  
swój artykuł:  
„Wszystko to, co rzeczywiście Rosyja  
zyskać może w umysłach Polaków, musi  
się obracać na niekorzyść Austrii.”

„Dla sparalizowania usiłowań rosyjskich,  
które starać się będą bezwzględnie  
torować sobie przystęp do ludności polskiej,  
Austria albo będzie zmuszona  
zrobić nowe koncesye, ażeby stać się  
środkiem ciężkości dla całego narodu  
polskiego, albo też jeżeli będzie gorzej  
inspirowana, użyje surowości dla po-  
wstrzymania ruchu i w ten sposób je-  
szesz go przyspieszy.

„Niemcy zaś obecnie milczą i obser-  
wują, układając niewątpliwie do gry  
swoje karty.  
„Prawdopodobnie pragną one odro-  
czyć jeżesz tę sprawę, którą w ich in-  
teresie należałoby trzymać jak najdłu-  
żej w uśpieniu. Cesarstwo nie jest je-  
szesz tak silnie utrwalone, żeby mogło  
bez niebezpieczeństwa poruszyć za-  
gadnienie, dla rozwiązania którego tre-  
ba byłoby wyżyć wszystkie siły militarne.  
„Jaką więc będzie postawa Niemiec?  
To przewidzieć trudno. Lecz ta wą-  
tpliwść czyni właśnie położenie jeżesz  
bardziej skomplikowanym.”

Z powodu warszawskich wystąpień  
Skobielewa zamieszcil Le XIX Siecle ar-  
tykuł, w którym zapowiada, że Polacy za-  
cęg ulg i koncesyi staną się wiernymi  
poddaniymi Rosyi, powołując się na syn-  
ne „expose”, ogłoszone podczas berliń-  
skiego kongresu, i na podrz kilku pol-  
skich panów do Petersburga na pogrzeb  
Aleksandra II.

Wyborne odpowiadania na to L'Echo de  
France, które zapytuje autora owego ar-  
tykułu, jak może sobie wyobrazić, aby w  
jednym narodzie miały istnieć trzy odręb-  
ne patriotyzy — pruski, rosyjski i au-  
stryacki, jakby się one pogodziły mogły i  
czy nie byłoby to samobójstwem polity-  
cznym narodu?  
W końcu L'Echo tak się wyraża:

W razie starcia między mocarstwami  
rozbiorewymi — Polacy będą w srogi  
konieczności walzenia pod różnymi  
standardami. Mogą ustąpić przemocy, ale  
nigdy nie rzucą się w objęcia kretękoko-  
licy z rozbiorewych państw dopóty, do-  
póki nie zobaczą powiewającego polskie-  
go sztandaru, i dopóki nie będą powołani  
do niepodległego bytu.

**Królestwo Polskie.**

Czas krakowski otrzymał z Warszawy  
korespondencyę, według której wielkie  
wzburzenie panuje w Rosyi przeciwko  
Niemcom. Korespondent ów pisze:  
„Spieszę podzielić się z wami nowym i  
ciekawym objawem antyniemieckiego  
szowinizmu w Rosyi. Zdobylem go na  
niwach Litwy i Białorusi, od tamtejszych  
dziejaków. Jeden z nich, zajmujący sta-  
nowisko wybitne, zapewnia mnie, że: „jak  
botał byłym żydom, tak teraz bię-  
dziemy Niemcom; było żydობie, będzie  
niemiecobe, tylko smgat dany „na  
szym”, a okna, drzwi niemieckie w traski  
pójdą, jak już poszły żydowskie.”  
Na pytanie czy i u Bismarka, Wilhelma  
także okna, drzwi, „wasi” połamią?”  
odpowiedział: „do tych Niemców pójdzie  
wojciech, ich drzwi i okna armatami  
porozbiją; „nasi” będą robić „niemiecobe”  
rozbić w kraju, bo i w kraju mamy Niem-  
ców dosyć, od kominiarsza do ministra  
wszystkie miejsca Niemcy zajmowali  
i Rosyanom chleb odbierają”. Wspom-  
nienie o Bismarku i o Wilhelmie na-  
prowadziło szermierza panslawizmu na  
historyczne tory. Zaczął dowodzić,  
że właśnie Berlin zbudowany na sło-  
wiańskiej ziemi, wykazał szczegółowo  
granicę Słowiańszczyzny w dawnych  
wiekach „od Baltyku do Adrjatyku”,  
nie powtarzam tego, bo są to rzeczy  
znane. Mówiłem z jednym Niemcem,  
który „niemiecobe” na wzór „żydობie”  
uważa za niepodobne i zgola się nie lęka,  
ale są, choć ich bardzo mało, lekliwsi,  
którzy mówią, że strzedz się należy, bo  
wszystko może być.

W Warszawie i wogóle w Kongresów-  
ce o „niemiecobe”, ani slychac, mowy  
nawet o tem nie ma, jest to echo wscho-  
dnie, slychac go na Białorusi, ginie na  
polach Litwy.  
Po tem ludowem „niemiecobe” rzecz  
zaszła na prawodawców, na uwagi o  
tem, że cały stan ekonomiczny w kraju  
spętany jest i opłątany siecią niemiecką.  
Niemcy posiadają przywileje, mają w  
swem ręku siły ekonomiczne, te nerwy  
życia narodowego, posiadają własność  
ziemską... Czas już podnieść w rosyjs-  
kiem społeczeństwie sprawę uwolnienia  
się od Niemców, jeżeli ukaz 10 grudnia  
był na Polaków, czas już, dawno czas,  
by panowanie Niemców w Rosyi otrzy-  
mano nastużony 10 grudnia dla siebie,  
równie jak Polaków ograniczył Niem-  
ców.”

Czas ze swej strony potwierdza, że  
istotnie usposobienie powyżej skreślone  
zaczyna przeważać w Rosyi. „Pierwszy  
powód do podniesienia agitacyi przeciw  
Niemcom, dał nowo sporządzony spis  
ludności, który wykazał wielką ich ilość  
w Rosyi a zwłaszcza, iż zajmują we  
wszystkich kierunkach przeważne stano-  
wiska. W Moskwie Niemcy na prawdę  
obawiają się tak zwanego „niemiecobe”.”

Podaliśmy według Golsa wiadomo-  
ści o powrocie do Królestwa Polskiego  
300 Unitów, zesłanych do gubernii che-  
rsonskiej i jekaterynosławskiej. Tymczasem  
z Odesy donoszą do Reformy, że  
Unicy przebywający w okolicach Odesy  
i Mikołajowa nie o tem nie wiedzą. Wła-  
dze tamtejsze nie otrzymały żadnych roz-  
porządzeń, wiadomości więc Golsa póź-  
nie można dać wiary, póki rządowy Wi-  
estnik nie zamieszcil odpowiedniego komu-  
nikatu. Z pogoszek zamieszczonych w  
Golsie nie można wcale wnioskować o  
stanie układowych rządu rosyjskiego z Wa-  
tykanem, bo każdy krok rządowy może  
być obliczonym na otumianienie opinii  
publicznej. Przeciwnie wszystko zdaje  
się zapowiadać, że się rozpoczyna jawna  
walka prawostawia z katolicyzmem.

Kalendarz juliński zaprowadzą  
władze rosyjskie w Królestwie Polskiem  
w sposób obrażający wszelkie ludzkie uc-  
zczenia. Z Warszawy piszą do Strany,  
dziennika rosyjskiego, co następuje:  
„Warszawska zwierzchność naukowa za-  
prowadziła w bieżącym roku stary kalendarz  
do zakładów naukowych Królestwa. Całe  
życie publiczne, sfery cywilne, są-  
downictwo, kółka przemysłowe i handlowe  
stosują się do nowego kalendarza, jedne  
tylko zakłady naukowe zmuszone są stó-  
sować się do starego stylu. Łatwo pojąć,  
jaki chaos zstąd wyniknie. Uczące się  
młodzieży przed groźbą surowych kar nie  
wolno obchodzić świąt wielkanocnych  
razem z całym krajem, wraz z krewnymi  
i znajomymi, lecz wtedy, gdy w kraju nie  
ma żadnego świąta, gdy w kościołach nie  
ma żadnego nabożeństwa, jeżeli przypad-  
kiem świąta nie sychodzą się według oby-  
dwóch kalendarzy. Ze zaś w Polsce ka-  
żde świąto nietylko ma znaczenie religij-  
ne, lecz także i rodzinne, to łatwo wy-  
obrazić sobie przykre położenie młodzie-  
ży szkolnej! Rezultatem takiego bezmyślnego  
rozporządzenia musi być konieczność  
pojawienia się świąt „podziemnych” —  
obchodzenie najważniejszych uroczystości  
kościelnych w największej tajemnicy.  
Jest to jeżesz najlepszy w danym razie  
rezultat. Byłoby daleko gorzej, gdyby u-  
cząca się młodzież jawnie naruszała roz-  
porządzenie władzy szkolnej i przez to  
ściągła na siebie szereg przesładowań i  
kar surowych.”

Rozkaz stósowania się do starego ka-  
lendarza jest objawem jawnej walki pra-  
wostawia z katolicyzmem, jaka się toczy  
w ziemiach polskich. Nowy ten czas dą-  
ży do rozdzielenia pokoleń — rodziców i  
dzieci, do zniszczenia węzłów rodzinnych.  
Wprowadzenie starego stylu w zakłady  
naukowych jest pierwszym krokiem na  
drodę zrównania Kongresówki pod  
względem religijnym z krajem zachod-  
nym. Dopiąd bowiem zwyczajowego  
rozdzielenia między pokoleniami znaczy  
tyle, co zrobić pierwszy wyłom w celu  
zaprowadzenia z czasem w całym kraju  
obliczenia czasu według starego stylu.  
Po zniwelowaniu Królestwa z carstwem  
pod względem administracyjnym, sdo-  
winy i wychowawczym, walka niwelacyjna  
w celu zniszczenia żywotu polskiego  
wkrada się w dziedzinę moralną. Najstra-  
sniejszy to ucisk, bo łamie zwyczaj, tra-  
dyce, poczucia i obyczaje. — Takie jest  
postępowanie rządu rosyjskiego, który w  
objęcie walki plebiennej nie widzi, że  
stoi nad przepaścią. Tak postępuje „uczony  
górnik” Apuchtin, „przeświarty” Leon-  
krusz i filar prawostawia, wielki oberpro-  
kurator synodu Pobiedonoszew w chwili,  
gdy postępa część społeczeństwa ro-  
syjskiego upatruje w Polsce ostatnią kó-  
wieć zbawienia dla rozpadającej się  
Rosyi.

Na Litwie — jak piszą do Casu —  
znów ucisk oficyalny, cichy, dotkliwy.  
Wyzwała się Bośniakowi i Bułgarowi, tę-  
pi się Polaków. Czas jeżesz nie nadseść  
na umięgi, — gdy przyjdzie, zasymp-  
Mokale mowami generała Stiehle i innych  
mówców pruskich. Tymczasem w Wilnie  
za język polski karze jen. Tolleben tak,  
jak niegdys Kaufman i Murawiew.

Z Warszawy donoszą, że wskutek róż-  
nych wątpliwości, wynikających przy  
określeniu władzy wojtów gmin w zarzą-  
dzie warszawskiego generał-gubernatora,  
zbierając się materiały do wypracowania  
prawideł dla ścisłego rozgraniczenia sa-  
mowładzy gminnej od władzy gmin-  
nej administracyjnej, które to prawidła  
służąć mają za przewodnika w postępo-  
waniu rządowem.

W Warszawie dnia 18 marca około  
godziny 5 zrana wybuchł przy ulicy Czer-  
niakowskiej w fabryce, gdzie się mieścił  
tartak parowy, wyrób posadzek i rżnięcie  
fornarów, gwałtowny pożar. Fabryka  
ową, należąca do p. Tworowskiego, spa-  
liła się do szczeru, podobnie zgorzały  
znajdujące się opodal znaczne składy de-  
sek, dyłów, balów i innych materiałów  
budowlanych. Ztamtąd pomienie prze-  
niosły się na sąsiednią posesyę, należąca  
do Jana Bevenskiego, gdzie zaczęły  
się palić zabudowania gospodarcze, oraz  
składy desek i balów. Do tychże zabudo-  
wań przytka fabryka akcyjna machin i  
odlewów rolniczych, której także ogień  
mógł zagrażać.

W Warszawie obchodzono 35rocznicę  
pracy Franciszka Kozłowskiego, gło-  
wnego reprezentanta rysunku hamory-  
stycznego w Polsce.

**Galicya.**

Sledztwo przeciw rusofilom galicyj-  
skim, prowadzone bardzo sumiennie i  
skrzętnie, wykrywa ustawicznie coraz  
więcej szczegółów i dat co do propaga-  
dy prawostawnej i politycznej między  
Rusynami. Na podstawie tych szczegó-  
łów odbywają się w kraju dalsze rewiz-  
yje.

Inny proces o podburzenie przeciw na-  
rodowości polskiej rozpoczął się w Zło-  
zowie. Okazonym o to przestępstwo  
jest ks. Julian Dawidowicz, proboszcz z  
Sienkowa.

Już znowu slychac, iż gmina ruska  
chce zmienić obrządek — dzięki Bogu  
że tym razem nie idzie już o religię. Dilo  
donosi, że mieszkający wsi Kołobrzewo  
żądają koniecznie własnego księdza.  
Dotąd mają oni cerkiew filialną, należą-  
ca do probostwa w Podhajczykach. W  
razie, gdyby ich żądaniu nie chiano za-  
dosłownie uczynić, przesyłali na obrządek  
łaciński. Smutne zaiste stósunki panują  
w łowickim konsystorzu grecko-katolickim,  
kiedy ustawicznie o podobnych sprawach  
slychac!

We Lwowie u ks. Sapieżyny odby-  
ło się niedawno zebranie opiekunów in-  
ternatu ruskiego OO. Zmartwychwstań-  
ców na naradę. Wiadomo jak wielki  
krzyk podnieśli Rusofile z powodu in-  
ternatu tego, a mianowicie z powodu  
subwencyi przez sejm dla niego zawo-  
wanej. Ze na filipikę ks. Kaczaj w sejmie  
mało duchowieństwa ruskiego się  
godzi, dowodem to, że jak się ze spra-  
wozdaniami O. Kalinki dowiadujemy, kan-  
dydatów do internatu zgłosiło się więcej  
jak 90, oraz, że na wszystkie miejsca wa-  
kujące na przyszły rok jest po kilkun-  
astu kandydatów — i to przeważnie sy-  
now księży unickich. Fakt ten jest wielce  
pociągającym i dowodzącym, że po-  
między Rusynami mamy przeważnie pra-  
wodziwych katolików i głyby nie obawa  
przez wszechwładzą przewodyrów święto-  
jurskich, w Galicyi nie byłoby rozdzielenia  
takiego, jakiego świadkiem jesteśmy.  
Obecnie przy szczyptach lokalnych nie  
może zakład więcej uczniów przyjąć jak  
czternaście. Większa część chłopów  
uczyszca do gimnazjum ruskiego, a i w  
samym zakładzie wykłady odbywają się  
przeważnie po rusku.

W Przemyslu zmarł Szymon Koł-  
faur, oficer wojsk polskich z r. 1863, sy-  
birak i tułacz. Urodzony w Pińczycach  
z rodziców zamożnych, uczyszcał  
przed rokiem 1863 do uniwersytetu w  
Petersburgu, kiedy zaś podniesiono szta-  
nów wolności, popieszył natychmiast na  
pole walki. Wzięty na pobojowisku do  
niewoli, przesiedlaczł szesz lat na Sybirze,  
pozem osiadł w Galicyi i zajmował się  
budowami dróg publicznych.

Karol Starza Zbyszewski, b. radca  
namiestniczy, zakończył życie 15 zm.  
przeżywszy lat 88.

Antoni Korczak Komorowski, wła-  
ściciel dóbr Bojanowa i Stanow w Rze-  
zowskiem, zakończył życie w d. 15 zm.  
przeżywszy lat 56. Był to obywatel uży-  
wający powszechnego szacunku i sym-  
patyi.

**Wielkie Księztwo Poznańskie.**

Z Mogilnickiego piszą do Kur. Pozn.:  
„Sentacyjnie wieści krążą tu w okolicy o  
panu komisarzu A. G. Przed 4ma tygo-  
dniami zgłosił się do niego jakiś stolar-  
czyk Florian Remiszowski, Unita z Kró-  
lestwa Polskiego w jakimś interesie osobi-  
stym o papieru meldunkowe. Pracował  
on na pewnej wsi u starosty Głowackiego  
i chciał się dalej udać w świat, a był już  
w kilku miastach wędrownych, jak w Ber-  
linie za robotą. Pan komisarz że go przy-  
jął i groził, że go odstawi do granicy. Ów  
stolarczyk odpowiadał podobno dość  
śmiało, bo miał legitymny paszport i wszy-  
stko w porządku. Pomimo to p. komisarz  
który w ogóle jest nie laskaw na wszy-  
stkich przychodniów „z zagranicy”,  
zowiąc ich polnische Ueberlaufer, kazał  
go zamknąć do komórki i w tej komóreczce  
trzymał go o chleb i wodzie 4 tygodnie,  
nie wypuszczając na wolne powietrze, nie  
dając żadnego pośtańia. Człowiek ów  
przeleżał całe 4 tygodnie na gołej pod-  
łodze, a pod gołym podłożem sobie buty  
swoje. — Nareszcie pewien poczciwy  
obywatel P. Boesche wspomniac się za  
więznięm i udało mu go się wydobyć, ale  
znalazł biedaka zupełnie wycieńczonego:  
— nie pozwalał mu nie niesieczęśliwy do-  
tykać, tak go kości bolały. Wziął go na-  
reszcie do siebie i poczęstował kawą, ale  
był tak osłabionym, że kilka tyków tego  
napoju nie mógł utrzymać w sobie. Na  
wzrocznie uwagi p. komisarzowi, że czo-  
wiek ten może umrzeć, miał p. komisarz  
powiedzieć szorstko: mniejsza o to — i ja  
umrę i wszyscy umrzemy. — To wszystko  
wmiem z wiarogodnych ust.

Na terytorjum dominium Wielkie  
Wojnowice pod Kościanem napotkano  
przy uregulowaniu gruntu na zakopy  
w ziemi skarb, składający się z 500 sztuk  
monety srebrnej, które należąca chlecia  
sprzedać, lub może być odebrano i odes-  
łano do muzeum starożytności w Berli-  
nie. Monety są podobno bardzo stare.

Hr. Zygmuntowi Czarnieckiemu z  
Ruska, skazanemu, jak wiadomo, ostate-  
cznie przez sąd ziemiański w Poznaniu  
na pół roku więzienia, za napisy na dwóch  
oddzielnych chorągiewkach wietrznych  
Smierć Niemcom, zamienić król, jak się  
Posener Tagblatt dowiaduje, karę wię-  
zienia na karę forteczna.

W Lesznie zgorzał dnia 24 zm. do  
szczeru młyn parowy Schneiders.

Wies Nikorski, położony w powie-  
cie czarnkowskim nabył fabrykant papie-  
ru Lange z Berlina.



KOESPONDENCYA "Gazety Katolickiej".

Rzym, 1 kwietnia 1882.

Na konsystorz dnia 30 Marca odbył się... Na konsystorz dnia 30 Marca odbył się...

Podczas tego imponującego obrządku śpiewacy... Podczas tego imponującego obrządku śpiewacy...

Wracając jeszcze do konsystorza, wspomnieć... Wracając jeszcze do konsystorza, wspomnieć...

Benewento znane jest dobrze z administracji... Benewento znane jest dobrze z administracji...

Niedawno Ojciec św. ofiarował 2000 fr. na zakład... Niedawno Ojciec św. ofiarował 2000 fr. na zakład...

LEMONT, Ill. 13 Kwietnia 1882.

Dwadzieścia i pięć mil od Chicago na południe... Dwadzieścia i pięć mil od Chicago na południe...

Polacy i Niemcy mają tu wspólny kościół... Polacy i Niemcy mają tu wspólny kościół...

Działania rosyjskie w Słowiańszczyźnie.

Umizgają się zawsze Moskale do Polaków... Umizgają się zawsze Moskale do Polaków...

"Moskwa od wielu lat pracowała nad tem, aby nas Polaków... "Moskwa od wielu lat pracowała nad tem, aby nas Polaków...

Podczas tego imponującego obrządku śpiewacy... Podczas tego imponującego obrządku śpiewacy...

Wracając jeszcze do konsystorza, wspomnieć... Wracając jeszcze do konsystorza, wspomnieć...

Benewento znane jest dobrze z administracji... Benewento znane jest dobrze z administracji...

LEMONT, Ill. 13 Kwietnia 1882.

Dwadzieścia i pięć mil od Chicago na południe... Dwadzieścia i pięć mil od Chicago na południe...

Polacy i Niemcy mają tu wspólny kościół... Polacy i Niemcy mają tu wspólny kościół...

Założona jest do dzisiejszego numeru mapa...

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca... Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca...

Ogłoszenia.

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca... Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca...

Panowie Tomkiewicz, Guza, Siuda i inni... Panowie Tomkiewicz, Guza, Siuda i inni...

POKWITOWANIA.

Table with names and amounts: Bronisław Deringer, Wojciech Gutman, Albert Bloch, etc.

CENY TARGOWE.

Table with market prices: Pszenica zimowa, Korn, Owies, Zyto, etc.

POLSKA RESTAURACJA

395 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILL.

Posiada zawsze wyborne WINA, LIKIERY, ŚWIRZE PIWO, OSTRYGI, LODY, CUKRY I WSZELKIE OWOCE.

MARCELI SCHOENFELD, 395 Milwaukee Avenue. CHICAGO, ILL.

WEST CHICAGO CARPET HOUSE

Druga Przesyłkę moich dobrze znanych FIRANEK!

Prawdziwych Koronek, Nottingham, Antique, Guipure & Guipure d'Art

nie dawno odebrałem, — oraz rozmaite zupełnie nowych wzorów

ANTHONY M. CONUS, 712 Cratit Ave. Detroit, Mich.

BODY BRUSSEL CARPETS

po umiarkowanej cenie. Mój jest bardzo znakomity skład Dry Goods i Notions ze wszystkim jest w całości albo częściowo do sprzedania; również wszelkie przedmioty, jak półki, kantory, Show Cases, stoly i t. p.

A. FUERSTENBERG, 438 Milwaukee Ave.

Mieszkańcy ulicy Milwaukee Ave. i w bliskości tejże mają sposobność podarunku na święta w

BIZUTERYACH, ZŁOTYCH I SREBRNYCH artykułach, ZEGARKACII etc. etc.

w znany oddawna i doświadczonej handlu

CHARLES HOFFMANN, 392 Milwaukee ave.

taniej kupić, aniżeli w wielkich handlach na południowej stronie.

KTO MOŻE PRZECIWIW TEMU PROTESTOWAĆ

jeżeli niezbędnie potrzebne rzeczy gdzie można najlepiej i najtaniej się kupuje i ten handel się popiera, w którym wszystkim kostumerom grzecznie i uprzejmie sprzedający uszują.

NAJWIĘKSZY SKŁAD GARDEROBY W MIEŚCIE

posiadający wybór nowych, elegancko odrobionych i dobrze leżących ubiorów dla

MĘCZYŻN, CHŁOPCÓW I DZIECI

Z NAJMODNIEJSZYCH MATERII WE WSZYSTKICH KOLORACH.

Ten skład modnych ubiorów ofiarujemy o ile można po najtańszej cenie i dla tego spodziewamy się, że Szanowna Publiczność raczy nas odwiedzić, a niezawodnie przekona się, że wskutek wielkich rozróżni, jakie ten skład nam przynosi, nasze towary znacznie taniej sprzedajemy, aniżeli w innych tego rodzaju składach w mieście. Posiadamy również wybór

Ubioru Świętecznego dla Dzieci na Wielkie Uroczystości odrobionego z stósonych do tego materii, który pojedynczo sprzedajemy po \$5.00, \$6.50, \$8.00, \$10.00, 11.50, \$12.50, \$14.00, \$15.00.

HALSTED STREET CLOTHING HOUSE 733, 735 i 737 S. Halsted Street, (POMIĘDZY 18 i 19 ULICĄ)

L. MORRIS, Zarządca, D. MELZER, Właściciel, EDWARD HOLY i B. SYSLAND, Polscy Klerki.

KARTY OKRĘTOWE

PO NAJTAŃSZYCH CENACH Fr. Ekkerta, W LEMONT, ILL.

Zarządca Agentem GAZETY KATOLICKIEJ ANTHONY M. CONUS, 712 Cratit Ave. Detroit, Mich.

KARTY OKRĘTOWE

NA WSZYSTKIE PUNKTA EUROPY I AMERYKI

INA NAJLEPSZYCH PAROWCACH dostać można u mnie: Jan Bednarz, 165 W. 19th Street.

Jednocześnie sprzedaję także BILETY NA KOLEJ ŻELAZNĄ

tak iż podróży opłacić może u mnie całą podróż od miejsca wyjazdu aż do miejsca przyszłego pomieszczenia.

KARTA OKRĘTOWA czyli podróż przez samą wodę kosztuje u mnie za jedną osobę tylko 27 dolarów.

BILETY KOLEJOWE sprzedaję ze wszystkich punktów W. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich, Ślązka i Galicji aż do wszystkich punktów Stanów Zjednoczonych.

DZIECI do lat dwunastu płać połowę cen powyższych. JAN BEDNARZ, 165 W. 19th St. - Chicago.

Jul. Bauer & Co.

182--184 WABASH AVENUE, FABRYKA

Koncertowych i Salonowych Fortepianów. SKRZYDEŁ, PIANINO I ORGAN

w New Yorku i Chicago, od trzydziestu lat istniejąca.

Fortepianów tych używa DWADZIEŚCIA PIĘĆ TYSIĘCY MISTRZÓW MUZYKI.

Zalety ich są niezrównane. Nasze samonosne agrafy są niezmiernym ulepszeniem tych fortepianów Bauer'a.

"Bauera Gabinetowe Grand'sy"

są najnowszym i najdoskonalszym wynalazkiem w budownictwie fortepianów. Ściana rezonancyjna jest akustycznie na sposób

skrzypiec zbudowana, dlatego głos naszego fortepianu jest pełniejszy, melodyjniejszy i wolny od wszelkiego dźwięku metalicznego.

Wygodne Ceny i Warunki.

Każdy instrument gwarantujemy na pięć lat. Importujemy przyrządy i instrumenta muzyczne. Stroimy i reparamy fortepiany. Zatrudniamy najzdolniejszych robotników.

Ilustrowane katalogi przesyłamy darmo. Za własne wyroby dostaliśmy najwyższą nagrodę na wystawie centralnej.

JULIUS BAUER and CO.

182--184 WABASH AVENUE, pomiędzy Monroe i Adams Sts. - CHICAGO.

KROLEWSKA-NIEDERLANDZKA LINIA PAROWCÓW.

prosta linia na AMSTERDAM I NEW-YORK

KOMPANIA POSIADA I UTRZYMUJE OPRÓCZ SWOICH NEW-YORKSKICH PAROWCÓW

— także linie do — Morza Czarnego, Śródziemnego i Bałtyckiego.

Regularne cedły frachtowe z wszystkich punktów na rzece Renie i do holenderskich posiadłości w Wschodnich Indiach regularnymi parowcami przez K. at Suezki.

PASAŻEROWIE MOGĄ NABYWAĆ KARTY OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE KLASY Z WSZYSTKICH PUNKTÓW NIEMIECKICH I PRUSKICH Z KROLEWSKĄ, GDANSKĄ, SZCZECINĄ, Z FRANCJI, BELGII, WŁOCH I Z HOLLANDYI.

Zapewniamy podróżnym wszelką wygodę i opiekę w podróży, dobry stół i żywność zdrową na okręcie. Aby uchronić podróżnego od wysiłków i zderzeń, dołączamy i tę dogodność, że podróżnego odstawiamy z dworca kolei aż do domu bez żadnych kosztów dodatkowych.

Podróż z Berlina do Chicago kosztuje tylko \$38. Przejazd wodę z Amsterdamu do New Yorku \$21. Z Amsterdamu do Chicago \$34.

Po bliższe szczegóły należy się zgłosić do: R. R. H. toe Laer, 25 S. William Str., New York. Anton Boonert, 90 La Salle St., Chicago.

W. SMULSKI, 606 NOBLE STREET. - CHICAGO. ALBO DO POLSKICH AGENTÓW:

JOHN BARZYŃSKI, St. Paul, Nebraska. N. T. TANSKI, South Bend, Indiana. A. M. CONUS, 712 Cratit Ave., Detroit, Mich. W. BUDZYŃSKI, 9 Carlisle st. New York, N. Y. STANISŁAW SZYPER, Manitowoc, Wis. TUCKER & JANICKI, Berlin, Wis.

N A B A L T I M O R E

Kto chce starą swą ojczyznę odwiedzić, silbo swoich krewnych lub przyjaciół z Europy do Ameryki sprowadzić, nie powinien użyć do tego przepysznych, nowych, żelaznych, szrubowych, parowców pocztowych.

POŁN. NIEMIECKIEGO LLOYDU. Na parowcach półn. niemieckiego Lloyd'u przeprawiono się do końca roku 1881 przeszło 962,269 osób.

Parowiec tej kompanii: Braunschweig, 3200 tonów, kapitan Ündtuch: Nuernberg, 3200 " " Jaeger, Ohio 2500 " " Meyer, Leipzig 2500 " " Pfeiffer, Baltimore, 2500 " " Hellmers, Berlin 2500 " " Heineke.

Szczególną uwagę zwracamy na wielkie korzyści, jakie podróżnicy mają na naszych parowcach, bo lubo służba na okręcie jest czysto niemiecka, jednakże dla Polaków kompania stara się szczególną o wszelkie wyгоды. Przesiadanie z jednego okrętu na drugi nie ma u nas. Pasażer przepływa morze na tym samym okręcie z Brama do Baltimore.

Bilety na podróż TAM i NAPOWROT mając zniżkę cenę. Co do bliższych szczegółów udać się należy z zapytaniem do: A. Schumacher & Co., 5 South Gay street Baltimore, Md. albo do H. Clausenius & Co., 2 South Clark st. Chicago.

Dla publiczności polskiej agentami naszymi są: W. SMULSKI, 606 Noble Street, Chicago. JAN BEDNARZ, 165 W. 19th St. N. T. TANSKI, South Bend, Ind. JAN ANGLEWICZ, Winona Minn. K. CHILLA, Stevens Point Wis. THEO. M. HELINSKI, Poniatowski, Wis. S. W. BOKIEWICZ, La Salle, Ill. JAN GAJEWSKI, Green Bay, Wis. THEO. RUDZINSKI, 391 Mitchell st. Milwaukee

Patrocie Tu!

DONOSIMY WSZYSTKIM, ŻE Szczecińsko-Amerykańska LINIA PAROWCÓW wystąpiła teraz z swymi wielkimi, nowymi i potężnymi parowcami pomiędzy SZCZECINEM I NEW-YORKIEM.

Korzyści portu Szczecińskiego są wszystkim znane. Parowiec są większe i wygodniejsze niż z innych linii i przebywają swą podróż w Trzydniu Dniach.

Porównajcie nasze ceny z innymi liniami, zanim kupicie sobie bilety: Z SZCZECINA DO NEW YORKU - \$25.00 "BERLINA " " " 28.00 "POZNAŃA " " " 28.00 "KRAKÓWA " " " 32.25 "PETERSBURGA DO NEW YORKU 38.65 "WARSZAWY " " " 30.90 "BYDGOSZCZY " " " 28.65

i z każdego innego miejsca w Europie po równie NISKICH CENACH. Dobrego agenta potrzebujemy w każdym mieście. Na zapytania i listy z żądaniem informacji chętnie i spiesznie odpowiadamy.

HUNSBERGER & CO. GEN. WESTERN AGENT. 157-159 La Salle St. - CHICAGO.

KARTY OKRĘTOWE

NA WSZYSTKIE PUNKTA EUROPY I AMERYKI

po najtańszych cenach — i na najlepszych parowcach — dostać można u mnie: FRANK LAMICH, 548 Centre Ave.

Jednocześnie sprzedaję także BILETY NA KOLEJ ŻELAZNĄ

tak iż podróży opłacić może u mnie całą podróż od miejsca wyjazdu aż do miejsca przyszłego pomieszczenia.

KARTA OKRĘTOWA czyli podróż przez samą wodę kosztuje u mnie za jedną osobę tylko 25 dolarów. BILETY KOLEJOWE sprzedaję ze wszystkich punktów W. Ks. Poznańskiego, Prus Zachodnich, Ślązka i Galicji aż do wszystkich punktów Stanów Zjednoczonych. Dzieci do lat dwunastu płać połowę cen powyższych.

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN AND BEAST.

For more than a third of a century the Mexican Mustang Liniment has been known to millions all over the world as the only safe reliance for the relief of rheumatism and pain. It is the best medicine above price and praise—the best of its kind. For every form of external pain the Mexican Mustang Liniment is without an equal. It penetrates flesh and muscle to the very bone—making the continuation of pain and inflammation impossible. Its effects upon Human Flesh and the Bones, Tendons, Ligaments, Glands, Sore Nipples, Caked Breast, and indeed every form of external disease, is unequalled without scars.

MEXICAN LINIMENT

Mustang Liniment is needed by somebody in every house. Every day brings news of the relief of pain and inflammation, of rheumatism, of neuralgia, of sprains, of rheumatic twinges, of sore throats, of sore eyes, of sore ears, of sore noses, of sore mouths, of sore throats, of sore eyes, of sore ears, of sore noses, of sore mouths.

MUSTANG LINIMENT

Liniment is needed by somebody in every house. Every day brings news of the relief of pain and inflammation, of rheumatism, of neuralgia, of sprains, of rheumatic twinges, of sore throats, of sore eyes, of sore ears, of sore noses, of sore mouths.

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST.

For more than a third of a century the Mexican Mustang Liniment has been known to millions all over the world as the only safe reliance for the relief of rheumatism and pain. It is the best medicine above price and praise—the best of its kind. For every form of external pain the Mexican Mustang Liniment is without an equal. It penetrates flesh and muscle to the very bone—making the continuation of pain and inflammation impossible. Its effects upon Human Flesh and the Bones, Tendons, Ligaments, Glands, Sore Nipples, Caked Breast, and indeed every form of external disease, is unequalled without scars.

THE BEST OF ALL LINIMENTS FOR MAN OR BEAST.

For more than a third of a century the Mexican Mustang Liniment has been known to millions all over the world as the only safe reliance for the relief of rheumatism and pain. It is the best medicine above price and praise—the best of its kind. For every form of external pain the Mexican Mustang Liniment is without an equal. It penetrates flesh and muscle to the very bone—making the continuation of pain and inflammation impossible. Its effects upon Human Flesh and the Bones, Tendons, Ligaments, Glands, Sore Nipples, Caked Breast, and indeed every form of external disease, is unequalled without scars.

JULIUS BAUER and CO.

182--184 WABASH AVENUE, pomiędzy Monroe i Adams Sts. - CHICAGO.